

Sygn. akt IV Ka 546/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Grodek (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Ignaczak

SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 roku

sprawy **D. R.**

oskarżonego z art. 158§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 26 czerwca 2014 roku sygn. akt II K 339/14

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 4 kpk, art. 635 kpk, art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

- **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że** wymierzoną oskarżonemu D. R. karę pozbawienia wolności podwyższa do 1 (jednego) roku;

- **w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

- zasądza od oskarżonego D. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 546 / 14

UZASADNIENIE

D. R. oskarżony został o to, że w dniu 14 lutego 2014 roku w B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. i D. G., dokonała pobicia K. T. poprzez zadawanie kopnięć po całym ciele, po powaleniu go na ziemię ciosem zadany przez M. K., czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, to jest o przestępstwo określone w art. 158 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 roku w sprawie II K 339 / 14:

1. oskarżonego D. R. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 14 lutego 2014 roku w B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. i D. G. dokonał pobicia K. T. poprzez zadawanie mu kopnięć po

całym ciele, po uprzednim powaleniu go na ziemię – zadany przez M. K. uderzeniem ręką w twarz, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 05.09.2011 r. w sprawie sygn. akt II K 775/11 za umyślne przestępstwo podobne, która to kara następnie została objęta wyrokiem łącznym wydanym przez Sąd Rejonowy w Belchatowie w dniu 16.01.2013 r. w sprawie sygn. akt II K 1117 / 12, tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 16.02.2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 60 złotych opłaty i 116,66 złotych z tytułu zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora, który podniósł zarzut rażącej niewspółmierności (łagodności) orzeczonej wobec D. R. kary w wymiarze zaledwie 3 miesięcy pozbawienia wolności min. w sytuacji, gdy oskarżony był już karany za przestępstwo określone w art. 158 § 1 kk i odbywał karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, co wskazuje, iż winna mu zostać wymierzona kara 1 roku pozbawiania wolności. W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 1 roku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna. Bazując na ustaleniach poczynionych przez Sąd I instancji uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest łagodna w stopniu nie do zaakceptowania. Wynika to z faktu, iż nadmierną rangę przydano okolicznościom dla niego korzystnym (zwłaszcza zaś temu, iż D. R. jest osobą młodocianą), przy jednoczesnym niedoszacowaniu tego, iż oskarżony, mimo tak młodego wieku, był już wielokrotnie karany oraz, że odpowiada w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. Podkreślenia zwłaszcza wymaga, iż z danych o karalności oraz odpisów orzeczeń, na które Sąd Rejonowy powołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dla wykazania powyższych okoliczności, wynika, iż przypisane mu obecnie przestępstwo jest kolejnym przez niego popełnionym przy użyciu przemocy. Jeśli więc oskarżony znów dopuszcza się podobnego czynu, działając przy tym w sposób brutalny, uprzednio zaplanowany, którego następstwem są obrażenia ciała pokrzywdzonego naruszające czynności narządów jego ciała na okres przekraczający 7 dni, to wymierzenie D. R. kary nieznacznie tylko przekraczającej dolny próg ustawowego zagrożenia musi się jawić w kategoriach rażącej łagodności. Wymowy powyższych okoliczności nie może przesłaniać wiek oskarżonego. Ujęta w art. 54 § 1 kk dyrektywa, by wymierzając karę młodocianemu, sąd kierował się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować, nie może być odczytywana jako bezwzględny nakaz liberalnego traktowania młodocianych sprawców poważnych przestępstw z tego tylko powodu, iż nie ukończyli jeszcze wieku, o jakim mowa w art. 115 § 10 kk. W szczególności pamiętać należy, iż przepis art. 54 § 1 kk nie eliminuje pozostałych zasad wymiaru kary określonych w art. 53 kk. Względ na stopień winy sprawcy, stopień jego demoralizacji, społeczna szkodliwość czynu oraz potrzeba społecznego oddziaływania kary mogą przemawiać za wymierzeniem sprawcy młodocianemu kary surowszej, gdy jedynie taka kara będzie odpowiadała wymogom prewencyjnym oraz czyniła zadość kryteriom z art. 53 kk. Nie ma więc żadnego automatyzmu w wymierzaniu sprawcom młodocianym kar łagodnych. Art. 54 § 1 kk obliguje jedynie sąd do tego, by dokonał szczególnie wnikliwej analizy okoliczności czynu i osoby sprawcy i – w zależności od stopnia jego demoralizacji – wymierzył mu taką karę, jaka jest niezbędna i właściwa do reedukacji oraz resocjalizacji. Dotyczyć to winno zwłaszcza tych sprawców, których cechuje szczególna „ odporność ” w wyciąganiu wniosków z poprzednich skazań, co do których na wychowawczą rolę kar łagodnych żadnej pozytywnej prognozy już nie ma. Oskarżony – o czym świadczy dotychczasowy przebieg jego życia – do tej właśnie grupy należy.

Nie powinien mieć też wiodącego znaczenia rozmiar kar wymierzonych współsprawcom. Rola, jaką każdy z nich odegrał w przestępstwie, jest co prawda bardzo istotną, ale tylko jedną z wielu okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary. Nie ma zatem przeszkód, by ukarany już współsprawca, którego udział w przestępstwie był co

prawda bardziej znaczący (skoro był on także inicjatorem zajścia), podlegał łagodniejszej odpowiedzialności, aniżeli oskarżony, jeśli to tego ostatniego obciążają tak ważne okoliczności, jak uprzednia, wielokrotna karalność za przestępstwa podobne oraz działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. Pamiętać należy, iż z uwagi na treść art. 55 kk przy wymiarze kary obowiązuje zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej osób współdziałających. Wymiar kary winien być więc kształtowany w odniesieniu do każdego współdziałającego z osobna, nawet, jeśli odpowiadają za to samo przestępstwo. Każdy ze współdziałających powinien ponieść karę adekwatną nie tylko z uwagi na rolę, jaką odegrał w zdarzeniu, ale także uwzględniającą pozostałe okoliczności, o jakich mowa w art. 53 kk. W związku z powyższym należało orzec jak w sentencji.